

WIESŁAW BANACH

ETOS WIELKOPOLAN. REAKTYWACJA?

Zarówno w refleksji naukowej jak i w świadomości zbiorowej coraz mocniej przebija się pogląd, który zawrzeć można w stwierdzeniu, iż z kulturą trzeba się liczyć. W ciągu dwóch ostatnich dekad pojawiło się wiele opracowań interpretujących zjawiska świata społecznego, politycznego i gospodarczego przez pryzmat kultury. Autorzy należący do owego kulturowego paradygmatu¹, zwanego *cultural turn*, podkreślają znaczenie kultury i szeroko pojętych czynników kulturowych dla zrozumienia mechanizmów funkcjonowania współczesnego świata. Jednym z takich kulturowych czynników jest etos. Rozumiany jest on najczęściej jako zhierarchizowany zespół określonych norm, wartości, idei czy obyczajów, obowiązujących w ramach danej grupy czy zbiorowości. Etos należy do sfery mentalności zbiorowej i stanowi swego rodzaju „wyposażenie” wspólnoty, które określane jest także jako jej „drugi kapitał”. Kategoria etosu przynależy do grupy tzw. „miękkich czynników”, ku którym coraz odważniej zwracają się współczesne nauki społeczne, a zwłaszcza współczesna socjologia. Podobnie jak inne „miękkie czynniki” (takie jak: zaufanie, optymizm, entuzjazm, apatia, frustracje, resentymenty, lojalność, solidarność, morale itp.), kategorię etosu cechuje niska empiryczna uchwytność oraz problemy z operacjonalizacją.

¹ Jednym z najbardziej znanych i namacalnych przejawów popularności wspomnianego podejścia i ukształtowania się paradygmatu kulturowego jest książka *Kultura ma znaczenie. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*. Wydana w 2000 roku, jako pokłosie sympozjum zorganizowanego przez Harvard University's Academy for International and Areas Studies, zawiera artykuły najbardziej znanych i płodnych autorów, którzy argumentują na rzecz tezy o istotnym znaczeniu kultury i czynników kulturowych. Są wśród nich: Samuel P. Huntington, Lawrence E. Harrison, David Landes, Michael Porter, Mariano Grondona, Francis Fukuyama, Ronald Inglehart. Innymi znanymi przedstawicielami paradygmatu kulturowego są Peter L. Berger i Robert Putnam. Można zatem powiedzieć, że rzecznikami podejścia kulturowego i jednocześnie twórcami owego paradygmatu są przedstawiciele wielu dyscyplin, takich jak socjologia, politologia, filozofia, historia, zarządzanie czy prawo. Por. L.E. Harrison, S.P. Huntington, *Kultura ma znaczenie. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*, przeł. S. Dymczyk, Poznań, Zysk i S-ka 2003.

To właśnie z powodu tych metodologicznych trudności takie kategorie, jak etos bywają często niedoceniane, czy wręcz pomijane w badaniach czynników rozwoju gospodarczego. Piotr Sztompka, który w swoich pracach wiele uwagi poświęca czynnikom kulturowym zauważa: „Intuicyjnie zdajemy sobie sprawę z ogromnej wagi takich czynników w naszym życiu codziennym, a także w procesach społecznych i historycznych największej skali, a mimo to rzadko poddawane są one systematycznej analizie”².

Kiedy mówi się o etosie Wielkopolan³ pada zwykle szereg określeń, które oddają ważne dla nich wartości, idee czy wzorce postępowania, realizowane w życiu codziennym. Jednym tchem wymienia się zatem: przedsiębiorczość, gospodarność, oszczędność, pracowitość, praktyczność, realizm, umiarkowanie, systematyczność, punktualność, praworządność, zamiłowanie do porządku itp. To właśnie te cechy traktowane są jako swoisty zestaw wielkopolskiej mentalności i stanowią podstawę do odróżniania Wielkopolski od reszty naszego kraju. Wielkopolski etos, podobnie jak każda inna kategoria kulturowa, podlegał i do dziś podlega historycznym zmianom. Nie ma tu miejsca na choćby pobieżną rekonstrukcję owych przemian, ale warto wspomnieć, że o jego powstaniu mówić możemy już w okresie przedrozbiorowym. Wymienione powyżej cechy nasiliły się w trudnym dla Wielkopolan wieku XIX, aby w okresie międzywojennym osiągnąć swe apogeum. Tragiczny okres okupacji hitlerowskiej oraz lata PRL-u to czas słabnięcia, czy wręcz zaniku szeregu „wielkopolskich cech”. Po roku 1989, w okresie mniej lub bardziej udanych prób powrotu do zasad gospodarki opartej na własności prywatnej i wolnej przedsiębiorczości, gospodarcze cechy Wielkopolanina ponownie zaczynają się ujawniać i zyskiwać na znaczeniu. Mówiąc o etosie należy dokonać istotnego rozróżnienia na zestaw rzeczywiście wyznawanych wartości czy idei, które są wspólne członkom określonej zbiorowości oraz na pewne subiektywne sądy przypisujące dane cechy własnej grupie (autostereotypy) czy też innej grupie (heterostereotypy). Właśnie obecność stereotypowych opinii, czy uproszczonych sądów na

² P. Sztompka, *Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych: zaufanie, lojalność, solidarność*, w: P. Sztompka (red.), *Imponderabilia wielkiej zmiany*, Warszawa-Kraków, PWN 1999, s. 265.

³ Witold Molik we wstępie opracowanej przez siebie antologii tekstów o społeczeństwie Wielkopolski z drugiej połowy XIX i XX wieku podkreśla, że autorzy piszący o naszym regionie zaczęli używać kategorii etosu stosunkowo niedawno: „Terminem etos, w odniesieniu do społeczeństwa Wielkopolski, w tytułach różnych publikacji zaczęto się posługiwać dopiero w ostatnich kilkunastu latach, co staje się zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że dopiero od lat osiemdziesiątych XX w. należy on do pojęć często stosowanych literaturze socjologicznej i publicystyce”. W. Molik, *Etos Wielkopolan. Antologia tekstów o społeczeństwie Wielkopolski z drugiej połowy XIX i XX wieku*, Poznań, WPTPN, 2005, s. 10. Jak przekonuje autor, przed upowszechnieniem się określenia „etos” stosowano zamiennie takie pojęcia jak „kultura wielkopolska”, „typ wielkopolski”, „mentalność wielkopolska”. Tamże.

temat określonego etosu jest jedną z przyczyn wspomnianych trudności w jego badaniu. Nie zawsze da się bowiem jednoznacznie ustalić, czy dana cecha rzeczywiście istnieje i charakteryzuje daną wspólnotę, czy też stanowi jedynie rodzaj przypisywanej jej właściwości. Tego rodzaju wątpliwości występują także w przypadku etosu Wielkopolan. Trudność tę można zawrzeć w pytaniu: czy i w jakim stopniu możemy dziś mówić o faktycznym istnieniu tradycyjnych elementów wielkopolskiego etosu i czy – w związku z tym – wielkopolska mentalność różni się dziś od mentalności mieszkańców pozostałych regionów Polski? Przeprowadzone pod koniec lat 90-tych ubiegłego wieku przez Marka Ziółkowskiego badania empiryczne dostarczają dość przekonujących argumentów na rzecz tezy o odrębności wielkopolskiego zestawu cech mentalnych. Wielkopolanie w większym stopniu niż reszta mieszkańców Polski nie tylko doceniają przedsiębiorczość czy wartość ciężkiej pracy, ale także są bardziej prospołeczni, pozytywniej postrzegają demokrację i pluralizm oraz wykazują większą tolerancję⁴.

Jednak samo podzielenie czy nawet deklarowanie poglądów nie wystarczy. Aby obecność etosu była dostrzegalna i skutkowała pozytywnymi konsekwencjami społeczno-ekonomicznymi, niezbędnym jest praktyczne wykorzystanie przez poszczególne jednostki czy całe zbiorowości wspomnianego wyposażenia mentalnego. Mówiąc krótko, chodzi o to, aby członkowie danej społeczności, która podziela określone ideały czy wzorce postępowania, stosowali je w codziennym życiu; aby to, co „mają w głowach” nie pozostawało jedynie w sferze idei, ale przekładało się na ich społeczne działania. Tylko wówczas będziemy mogli mówić o społecznym aktywizmie i realnym zaangażowaniu w budowę czegoś, co nieco górnolotnie zwie się dobrem wspólnym. Kiedy zatem zastanawiamy się nad etosem Wielkopolan powinniśmy skoncentrować się na owym „przełożeniu”. Powinniśmy badać nie tyle przekonania mieszkańców Wielkopolski, czy deklarowane przez nich poglądy, ile podejmowane przez nich działania, a właściwie rezultaty tych działań. Zgodnie z biblijną zasadą: *poznacie ich po ich owocach*, istotne wydają się zwłaszcza faktyczne konsekwencje działań poszczególnych jednostek, czy całych grup społecznych. Wielu przykładów ucieleśnienia się wielkopolskiego etosu dostarcza okres międzywojenny. To wówczas na terenie Wielkopolski prężnie działały liczne organizacje społeczne, towarzystwa gospodarcze, zawodowe czy kobiece, włościańskie kółka rolnicze oraz stowarzyszenia katolickie. Jednym słowem, powiedzieć można, że w okresie tym wykształciły się zręby społeczeństwa obywatelskiego. Duże zaangażowanie Wielkopolan w życie publiczne widoczne jest także w okresie III RP. Obiektywnym – i przez to bezspornym – faktem jest

⁴ Por. M. Ziółkowski, „Przegląd Zachodni”, 1999, nr 4, s. 11-30.

choćby frekwencja wyborcza, która zawsze znacząco przewyższa tę notowaną w innych regionach Polski.

Z lektury licznych prac wspomnianych wyżej autorów wiemy, że „kultura ma znaczenie”. Problemy o charakterze definicyjnym i metodologicznym sprawiają jednak, że znacznie to trudno jest wykazać wprost. Pomimo tych trudności, z zadowoleniem przyjąć należy opracowania, które nie ograniczają się do prezentacji pobieżnych danych zawierających jedynie ekonomiczne wskaźniki wzrostu, ale mają ambicje dokonania pogłębionej analizy, której celem jest oszacowanie potencjału tkwiącego w kulturze. Na potrzebę takich badań dotyczących potencjałów tkwiących w polskiej kulturze wskazuje Kazimierz Krzysztofek, który pisze: „Oszacowanie polskich zasobów jako potencjalnego kapitału rozwojowego wymagałoby swoistego audytu kultury społecznej Polaków. Cierpimy na niedostatek badań w tym zakresie. Dotychczasowe koncentrują się na szacowaniu kapitału ludzkiego, społecznego, kulturowego czy systemowego, zmianach w świecie wartości Polaków pod wpływem transformacji, klientelizmie i negatywnym kapitale społecznym, samowiedzy Polaków o ich wartościach, wadach, atutach, tożsamości, stosunku do innych”⁵. Wydaje się, że znajdujące się w niniejszym zbiorze opracowania dotyczące wielkopolskiej kultury wypełniają wspomniany niedostatek. Mogą one stanowić znakomity punkt wyjścia nie tylko do analizy różnorodnych zjawisk czy diagnozowania bieżącej sytuacji, ale także do prognozowania przyszłych tendencji i ewentualnego wdrażania strategii naprawczych. Poprzez odwołanie się do wyników konkretnych badań pokusić się można o ocenę stanu uczestnictwa Wielkopolan w kulturze, a tym samym ich zaangażowania w życie publiczne czy społeczne. Jest tak dlatego, że partycypując w różnych wydarzeniach kulturalnych nie tylko doznajemy przeżyć artystycznych, ale także – mniej lub bardziej bezpośrednio – manifestujemy swoją przynależność do określonej wspólnoty. Obraz wielkopolskiej kultury stanowi swego rodzaju zwierciadło, w którym przejrzeć się mogą jej uczestnicy i zarazem mieszkańcy naszego regionu.

⁵ Por. K. Krzysztofek, *Ile w Polsce znaczy kultura?*, w: E. Bendyk, K. Krzysztofek (red.), „Kultura Współczesna”, 2006, nr 1 (47), s. 16. Oprócz przywołanego numeru „Kultury Współczesnej”, który w całości poświęcony jest kwestii znaczenia kultury i czynników kulturowych we współczesnej Polsce warto tu wskazać na dwie książki Janusza Hryniewicza, podejmujące omawiane zagadnienia. Pierwszą z nich jest praca *Polityczny i kulturowy kontekst rozwoju gospodarczego*, w której autor prezentuje historyczne źródła polskiej kultury organizacyjnej i ukazuje ją na tle wschodnioeuropejskiego kompleksu gospodarczego; drugą – *Stosunki pracy w polskich organizacjach*, w której autor odwołuje się do przeprowadzonych przez siebie badań empirycznych i wskazuje kulturowe bariery i przeszkody utrudniające modernizację Polski i polskiego społeczeństwa. Por. J. Hryniewicz, *Polityczny i kulturowy kontekst rozwoju gospodarczego*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2004; Tenże, *Stosunki pracy w polskich organizacjach*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2007.

Kondycja, w jakiej pozostaje wielkopolskie życie kulturalne może być jednym z elementów potwierdzających bądź przeczących tezie o szczególnym wyposażeniu mentalnym Wielkopolan. Mieszkańcy Wielkopolski – nie licząc Ślązaków – są jedynymi, którzy mają poczucie własnej odrębności kulturowej, czyli własnego etosu. Diagnozując stan wielkopolskiej kultury mamy okazję sprawdzić, czy poczucie to jest jedynie autostereotypem i przejawem megalomanii, czy też ma pokrycie w faktach.

BIBLIOGRAFIA

- Harrisom L.E., Huntington S.P. (2003). *Kultura ma znaczenie. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*. przeł. S. Dymczak. Poznań. Zys i S-ka.
- Hryniewicz J. (2004). *Polityczny i kulturowy kontekst rozwoju gospodarczego*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Hryniewicz J. (2007). *Stosunki pracy w polskich organizacjach*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Krzysztofek K. (2006). *Ile w Polsce znaczy kultura?* w: E. Bendyk, K. Krzysztofek (red.). „Kultura Współczesna” nr 1 (47).
- Sztompka P. (1999). *Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych: zaufanie, lojalność, solidarność*. w: P. Sztompka (red.). *Imponderabilia wielkiej zmiany*. Warszawa-Kraków PWN.
- Ziółkowski M. (1999). „Przegląd Zachodni” nr 4.